

Dane najgroźniejszych pedofilów i gwałcicieli już dostępne w internecie

Nazwiska i inne dane najgroźniejszych gwałcicieli i pedofilów są od 1 stycznia br. w pełni jawne. Zostały zamieszczone w internecie, w ogólnodostępnej części Rejestru Sprawców Przepływstw na Tle Seksualnym.

– Prawo do ochrony naszych dzieci stawiamy ponad anonimowość przestępców – podkreśla Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro. – Państwo ma obowiązek chronić dziecko a nie pedofila. Przestępcę, który krzywdzi dzieci, musi się liczyć z bardzo surowymi konsekwencjami. Nie tylko z wieloletnim wyrokiem, lecz także z utratą anonimowości. Dlatego zaostrzamy Kodeks karny w tym zakresie i planujemy kolejne zmiany w przepisach. Po wyjściu z więzienia taki przestępca ma być pod stałą kontrolą, aby wszyscy wiedzieli, że jest ich sąsiadem – tłumaczy Minister Sprawiedliwości.

Dodaje, że publiczne rejestry z danymi pedofilów funkcjonują na świecie, m.in. w Stanach Zjednoczonych. Są dobrym sposobem na zapobieganie krzywdzie ofiar, bo pozwalają na skuteczną kontrolę takich przestępców.

Rejestr jest dostępny na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości. Składa się z dwóch części: ogólnodostępnej (Rejestr publiczny) i z dostępem ograniczonym, z którego mogą korzystać przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi.

768 sprawców w Rejestrze publicznym

W części ogólnodostępnej znalazły się imiona i nazwiska oraz fotografie 768 osób. To głównie pedofile, którzy dopuścili się gwałtów na dzieciach poniżej 15. roku życia i sprawcy gwałtów popełnionych ze szczególnym okrucieństwem. Spośród sprawców czynów popełnionych od 1 października 2017 r. do rejestru publicznego trafiają dodatkowo także recydywiści – jeśli którekolwiek przestępstwo na tle seksualnym popełnili na szkodę małoletniego (do 18. roku życia) i zostali uprzednio skazani na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W Rejestrze publicznym zamieszczone są informacje, w jakich miejscowościach przebywają obecnie wszystkie te osoby. Muszą one pod groźbą kary aresztu zawiadamiać policję o każdej zmianie miejsca pobytu, a policja na bieżąco będzie aktualizować te dane w rejestrze. Jawne też są między innymi informacje o rodzaju, dacie i miejscu przestępstwa każdej z tych osób.

2614 nazwisk w Rejestrze z dostępem ograniczonym

Druga część rejestru – z ograniczonym dostępem – zawiera 2614 nazwisk. Oprócz osób z rejestru ogólnodostępnego znaleźli się w nim sprawcy gwałtów popełnionych przed 1 października 2017 r. na osobach w wieku 15-18 lat, co do których to sprawców sądy nie orzekły o wyłączeniu ich z rejestru. Natomiast w przypadku przestępstw popełnionych po 1 października 2017 roku, do rejestru z dostępem ograniczonym trafili wszyscy gwałciciele i pedofile, stręczyciele dzieci i skazani, którzy posługiwali się pornografią na szkodę nieletnich. W tej części rejestr jest bardzo szczegółowy. Zawiera m.in. PESEL skazanych i adresy ich zameldowania.

Dyrektorzy szkół, a także organizatorzy wypoczynku czy zajęć dla dzieci są zobowiązani sprawdzać, czy osoby, które zamierzają zatrudnić, figurują w rejestrze. Jeśli tak – nie będą mogli przyjąć ich do pracy. Za niedopełnienie tego obowiązku grożą kary – aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1000 zł.

Jak korzystać z rejestrów

Rejestr publiczny jest w całości jawny i bezpłatnie dostępny w internecie. Można z niego korzystać bez konieczności rejestrowania się na stronie i logowania. Strona umożliwi wyszukiwanie danych po nazwisku albo nazwie miejscowości.

- Aby uzyskać informacje z Rejestru z dostępem ograniczonym, osoby i instytucje uprawnione muszą zarejestrować konto na stronie rejestru - wypełnić odpowiedni formularz. Muszą też dysponować kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Założenie konta i uzyskanie informacji z rejestru są bezpłatne – tłumaczy Wiceminister Sprawiedliwości Michał Woś.

Przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości mają wgląd do wszystkich danych zgromadzonych w Rejestrze z dostępem ograniczonym. Natomiast dyrektorzy szkół, a także np. organizatorzy wypoczynku dla dzieci, mogą dowiedzieć się jedynie, czy osoba, którą chcą przyjąć do pracy, znajduje się w rejestrze.

Przewidziana została również możliwość sprawdzenia, czy ktoś widnieje w Rejestrze z dostępem ograniczonym przez każdą indywidualną osobę (w tym skazanego). Warunkiem jest zarejestrowanie się na stronie i dysponowanie kwalifikowanym

podpisem elektronicznym lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. W trybie tym można sprawdzić tylko i wyłącznie samego siebie.

W zgodzie z ustawą

Wprowadzenie rejestru to efekt przygotowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i uchwalonej 13 maja 2016 roku ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Weszła ona w życie 1 października 2017 r. Od tego dnia dane sprawców najpoważniejszych przestępstw na tle seksualnym są dostępne w Rejestrze z dostępem ograniczonym. Natomiast w związku z ustawowymi gwarancjami, przewidującymi możliwość wystąpienia z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia danych w Rejestrze publicznym, do końca ubiegłego roku nie było w nim żadnych danych. Wiązało się to z tym, że przestępcy, którzy zostali prawomocnie skazani za czyn popełniony przed wejściem w życie ustawy, mogli wystąpić do sądu z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia ich danych w Rejestrze publicznym i należało dopełnić związanych z tym terminów.

Teraz dane sprawców będą trafiać do odpowiednich rejestrów bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroków i rozpoznaniu na bieżąco wniosków o wyłączenie.

Przyjęte zmiany w prawie zakładają także, że sądy muszą obligatoryjnie orzekać zakaz wykonywania zawodu i działalności związanej z wychowaniem, edukacją i opieką nad dziećmi wobec pedofilów. Dotąd mogły, ale nie musiały tego czynić.

źródło: www.ms.gov.pl

oprac.ak

fot.pixabay

